

Korespondencja z Kółka Rolniczego.

Budownictwo ogniotrwałe.

Ważniejsze sprawy poruszane na 3-ch dniowym Kursie betoniarstwa i budownictwa, organizowanym przez Kółko Rolnicze w Porąbce w dniach 12-go, 16-go i 17-go grudnia 1931 roku.

Ogólne wiadomości co do betonu.

Beton jest to masa wynikła z pomieszania ze sobą różnych części składowych jak, piasku, tłucznia oraz lepiszcza—cementu i wody. Dzięki temu że złożona z części mineralnych w stanie surowym, czyli nie przerobionym pod jakimkolwiek działaniem chemicznym masa betonowa, nie ulega wcale lub też w bardzo minimalnym stopniu ujemnemu działaniu atmosferycznemu, chemicznemu lub fizycznemu otaczającej ją materji; jak: powietrze, woda, ziemia i zawarte w nich kwasy. Jest to zasadnicza i największa zaleta betonu jako materiału budulcowego, w przeciwstawieniu do innych materiałów jak: Kamienia (z wyjątkiem granitu), cegły, gliny i drzewa które ulegają zwietrzeniu, rozmyciu, zgniciu czy innym przejawom.

Aby beton był dobrym i trwałym, aby odpowiadał wszystkim wymaganiom zadaniom, musi być przyrządzony z dobrych materiałów. Jak zaznaczyłem, beton składa się z trzech zasadniczych części składowych: piasku, tłucznia i cementu oraz pomocniczej—wody. Od dobroci tych właśnie materiałów zależy i dobroć betonu.

Poniżej po porządku, omówię dobór i poznanie odpowiednich materiałów.

Piasek.

Piasek użyty do betonu winien być grubym, ziarnistym i ostrym, i zawierać jak najmniej mułku lub glinki. Piasek dobry, rozcierany na dłoni winien szumieć i nie brudzić dłoni. Ponieważ jednak nie zawsze można taki piasek otrzymać, używamy przeto i piasku zanie-

czyszczonego, ale pod warunkiem że zanieczyszczenie mułkiem lub gliną nie przekroczy 10%. Aby poznać zanieczyszczenia, musimy go zbadać. Badamy piasek chemicznie w specjalnym laboratorium, lub u siebie w domu. Badanie pierwsze jest bardziej szczegółowe lecz i bardziej kłopotliwe i kosztowne, natomiast badanie w domu choć nie tak szczegółowe lecz łatwiejsze. Badając piasek w domu wysypujemy do litrowego słoja słup piasku wysokości 10 cm., poczem na pełno nalewamy wody i dobrze bełtamy. Po zbełtaniu stawiamy słoik w spokoju, gdy piasek się ustoi mierzymy przy pomocy centymetra wysokość mułku osiadłego na powierzchni piasku. Jeśli wysokość mułku nieprzekracza 1 cm., to taki piasek do wyrobu jest dobry, ale gdy mułek przekracza 1 cm. i dochodzi do 2 lub 3 cm. to piasek taki trzeba płukać. Ponieważ jednak płukanie piasku do betonu nie opłaca się, więc takiego piasku używać nie warto. c. d. n.

Gdybyś przestał płacić groszową miesięczną składkę na rzecz bezrobotnych—byłbyś człowiekiem bez serca.

Dopóki bezrobotni nie otrzymają pracy—nie można przestać im pomagać.

Gdyby Ci nie żal było bezrobotnych, miej litość nad ich dziećmi.

Uwaga!

Matka dwojga dzieci, porzucona przez męża pijaka prosi ludzi dobrej woli o ubranka dla dzieciaków chłopczyków. Jeden ma lat 8; drugi 5.

Ubranka te proszę skierować na plebanję

M. NADOLSKA HOŁUBSKA.

Obrazki z r. 1863.

W Dobrzelinie.

(ciąg dalszy)

— To chwała Bogu! Nie miałem spokoju pókiście nie wrócili. Przecież to transport nieocenionej wprost wartości uprząż, siodła, mundury, broń — zwłaszcza broń dla całego szwadronu ułanów. Chciałbym to jak najprędzej wyprawić dalej.

— Żeby tylko kto nie wygadał!

— Uprzedźcie służbę co ma mówić na wypadek niespodziewanej rewizji: Przywieziono zdaleka wozami i zrzucono przed pałacem. Nikt nie wie skąd, o kolei ani wspomnieć, żeby zarząd niepotrzebnie nie odpowiadał. I tak ich ciągle podejrzewają o pomaganie powstańcom. Czy kwity i nalepki zniszczone?

— Naturalnie, wszystko wedle przykazu.

W tej chwili żywą rozmowę zmaciło hałaśliwe ujadanie psów. Od strony zabudowań folwarcznych

• gromada chartów wielkimi susami wypadła z opłotków: kudłate, gładkie, białe, żółte, łaciate, obskakiwały szczekając radośnie ośmioletniego chłopczyka, który z rozwianą czuprynką, błyszczącymi oczami i zarumienioną twarzą biegł w stronę wozów.

— Dogoń leżeć! Pójdziesz Kula! Do nogi Łap-Cap! — wołał zdyszany, dopadając do pana Józefa — tatusiu, co to przywieźli ze stacji? Słyszac turkot, myślałem, że mama wróciła z Witoni, a to jakieś skrzyenie. Można zobaczyć?

— Ależ, Stasiu, skrzyń nikt teraz ruszać ani otwierać nie będzie. Nie bądź taki ciekawyl! Zresztą poco się tu kręcisz razem ze swojemi psami i robisz niepotrzebny zamęt? Zabierz w tej chwili charty i zamknij w budzie. Znowu uduszą jaką owcę, jak ostatnim razem.

Na wspomnienie niemiłej przygody Staś gwizdnął na psy, ale nie odszedł i dalej bobrował między wozami.

— No, już po najgorszym strachu — myślał z zadowoleniem pan Józef — teraz byle do lasu dostawić Syrewicz już się doczekać nie może, ciągle kogoś zapytaniem posyła.